

# KLIMATY

## ŚW. ANNY

Nr 581/ 26 kwietnia 2020 ISSN 2080-0010  
III Niedziela Wielkanocna



### LITURGIA SŁOWA

#### PIERWSZE CZYTANIE

**Dz 2, 14. 22b-32**

*Czytanie z Dziejów Apostolskich:* W dniu Pięćdziesiąticy stanął Piotr razem z Jedenaściami i przemówił donośnym głosem «Mężowie Judejczy i wszyscy mieszkańcy Jeruzalem, przyjmijcie do wiadomości i posłuchajcie uważnie mych słów! Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliscie. Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim: „Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał. Dlatego ucieszyło się moje serce i rozradował się mój język, także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei, że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec rozkładowi. Dałeś mi poznać drogi życia i napełnił mnie radością przed obliczem Twoim”. Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczysto, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami».

*Oto słowo Boże*

#### PSALM RESPONSORYJNY

**Ps 16 (15), 1b-2a i 5. 7-8. 9-10. 11**

**Ukaż nam, Panie, Twoją ścieżkę życia**

Zachowaj mnie, Boże, bo chronię się do Ciebie, \*  
mówię do Pana: «Ty jesteś Panem moim». Pan moim dziedzictwem i przeznaczeniem, \*  
to On mój los zabezpiecza.

Błogosławię Pana, który dał mi rozsądek, \*  
bo serce napomina mnie nawet nocą.  
Zawsze stawiam sobie Pana przed oczy, \*  
On jest po mojej prawicy, nic mną nie zachwieje.

Dlatego cieszy się moje serce i dusza raduje,  
a ciało moje będzie spoczywać bezpiecznie,  
bo w kraju zmarłych duszy mej nie zostawisz  
i nie dopuścisz, bym pozostał w grobie.

Ty ścieżkę życia mi ukazesz, \*  
pełnię radości przy Tobie  
i wieczne szczęście \*  
po Twojej prawicy.

#### DRUGIE CZYTANIE

**1 P 1, 17-21**

*Czytanie z Pierwszego Listu Świętego Piotra Apostoła:* Bracia: Jeżeli Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sądzi każdego według uczynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie. Wiecie bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmy. On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was. Wy przez Niego uwierzyliście w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu.

*Oto słowo Boże*

**D9K `DFN98 `9K 5 B; 9 @`**

**Łk 24, 32**

Panie Jezu, daj nam zrozumieć Pisma,  
niech pała nasze serce, gdy do nas mówisz.

#### EWANGELIA

**Łk 24, 13-35**

*Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza:*  
W pierwszy dzień tygodnia dwaj uczniowie Jezusa byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalanej o sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były jakby przesłonięte, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?» Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało». Zapytał ich: «Cóż takiego?» Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A my spodziewaliśmy się, że On właś-

*Ciąg dalszy na stronie 2*

#### W Klimatach:

Kościół nie jest dla siebie,  
tylko dla świata . . . . . 2

Z Dzienniczka Siostry Faustyny . . . . . 2

Zapomniany rodowód  
Jana Pawła II - cz. 3 . . . . . 3

Przekaż 1% podatku na Fundację  
Ecclesia Villanovensis . . . . . 4

Msza św. w intencji ks. Proboszcza . . . . 4

Nabożeństwa w pierwszy piątek  
i sobotę miesiąca. . . . . 4

### KOMENTARZ

*Nazbyt często przypominamy uczniów idących do Emaus. Zagubieni w codzienności swoich spraw, pogrążeni we własnych myślach, uciekamy od doświadczenia krzyża, od "naszej Jerozolimy".*

*Spodziewając się wypełnienia naszych planów, możemy nie zauważać obecności Boga w tym co nas spotyka. On jednak na szczęście nigdy nie pozostawia nas samych z naszymi myślami, ale wciąż próbuje ukierunkować je na głębszą perspektywę, na której „poznamy drogę życia”.*

*Szlak, który przetarł dla nas Jezus. To droga daru i ofiary. Krzyża, który On podejmuje z Miłości za każdego z nas, z Miłości którą chce nam ofiarować. „O nierozumni jakże nieskore są wasze serca do wierzenia...!”*

*Ks. Maciej Czapliński*

## Kościół nie jest dla siebie, tylko dla świata

nie miał wyzwolić Izraela. Ale po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto, jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli». Na to On rzekł do nich: «O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?» I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili między sobą: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?» W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, którzy im oznajmili: «Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi». Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba.

Oto Słowo Pańskie

Z Dzienniczka  
siostry Faustyny

ŚW. FAUSTYNA OPISAŁA ŁASKĘ ZJEDNOCZENIA Z TRÓJCĄ PRZENAJŚWIETSZĄ

+ Wielkanoc. W czasie Mszy św. dziękowałam Panu Jezusowi, że raczył nas odkupić i za ten największy dar, to jest, że raczył nam dać Swą miłość w Komunii św., to jest Sam Siebie. W tym samym momencie zostałam pociągnięta w łono Trójcy Przenajświętszej i pogrążona zostałam w miłości Ojca, Syna i Ducha Świętego. Tych momentów trudno opisać. W tym momencie prosiłam Pana za pewną osobę i odpowiedział mi Pan: **Dusza ta jest Mi szczególnie drogą.** - Ucieszyłam się tym niezmiernie. Szczęście innych dusz napełnia mnie nową radością, a kiedy spostrzegę w jakiejś duszy wyższe dary, serce moje nowym uwielbieniem wzbija się do Pana.

(Dz 1670-1671)

Wspólnota Miłosierdzia Bożego  
i Matki Bożej Miłosierniej

- W czasie pandemii chodzi o oczyszczenie Kościoła „z nas samych” i o przywrócenie go Panu Jezusowi – mówi abp Grzegorz Ryś w rozmowie z KAI. Dodaje, że Pan Bóg już wyprowadza dobro ze zła jakie nas otacza. I ważne jest, żebyśmy tego dobra nie przepapili, nie zmarnowali. Wyjaśnia, że „jako Kościół musimy wciąż stawiać sobie pytanie: na ile służymy ludziom dookoła?” Ostrzega, że gdybyśmy dzisiaj skoncentrowali się na wywalczeniu dla Kościoła rozmaitych praw czy przywilejów, byłoby to postępowanie wprost nieewangeliczne.

**Marcin Przeciszewski, KAI:** Do momentu wybuchu pandemii, czyli jeszcze miesiąc temu, byliśmy skłonni myśleć, że żyjemy w świecie, nad którym panujemy oraz, że czeka nas systematyczny postęp ku bardziej zasobnej i szczęśliwej przyszłości. W jakim świecie żyjemy dziś? Nastąpiła chyba kompletna zmiana optyki?

- **Abp Grzegorz Ryś:** Zgadza się z intuicją zmiany optyki. Potwierdza się to, co papież Franciszek mówił w jednej ze swoich pierwszych refleksji po wybuchu pandemii, na pustym Placu św. Piotra. Mówił, że wielu rzeczy nie byliśmy dotąd w stanie zrozumieć, chociaż powinniśmy je być rozumieć. A dopiero epidemia wymusiła na nas pewien rodzaj refleksji. Powinna ona nam towarzyszyć znacznie wcześniej, a nie dopiero teraz, kiedy czujemy się dociśnięci butem do ziemi.

- Franciszek podkreślił, że burza jaką teraz przeżywamy odsłania naszą bezradność i fałszywe przesłanki, na których zbudowaliśmy dotychczasowe życie, starając się ukryć swój egoizm. Zaznaczył, że konieczne jest dokonanie rachunku sumienia z naszego stylu życia, stosunku do siebie nawzajem a także stosunku do Ziemi, będącej wspólnym domem. Mówił też o reagowaniu na problem uchodźców, czy na współczesne niewolnictwo. Widok tysięcy uchodźców do żadnej poważniejszej refleksji nas nie zmusił. Dopiero pandemia zmusza nas do myślenia w kategoriach międzyludzkiej solidarności. Pandemia wymusza na nas refleksję, którą Papież proponował od lat, choćby w encyklice „Laudato si”, która bynajmniej nie jest tylko encykliką o ekologii, ale jest bardzo ważną encykliką społeczną. Szeroko mówi ona o stosunku człowieka do całej rzeczywistości ziemskiej jaka nas otacza.

- **Pandemia pokazuje, że Kościół może się obyć bez wielkich celebracji, bez tłumów, bez rewii mody na pierwszej komunii, itp. Bez czego obyć się nie może?**

- Nie chodzi o to by wyzwolić się z doświadczenia wielkich celebracji, bo doświadczenie wspólnoty w Kościele jest niesłychanie ważne. O wiele ważniejsze jest to, co Kościół mówi od czasu adhortacji „Ewangelii nuntianti. O ewangelizacji w świecie współczesnym”. Paweł VI pisze tam, że ewangelizacja zawsze „jest spotkaniem osoby z osobą”. czas pandemii zmusza nas do pracy indywidualnej. I w ten sposób dochodzimy do pewnej równowagi. Dotąd główny nacisk kładliśmy na duszpasterstwo zbiorowe, zapominając o fundamencie jakim jest „spotkanie osoby z osobą”. Chodzi o to, żeby w tych działaniach, które są wspólnotowe, nie stracić wrażliwości na potrzeby konkretnego człowieka. Nie stracić tego, co mówiła Matka Teresa z Kalkuty, że w danej chwili pomaga się jednemu człowiekowi, nawet jeśli mamy poczucie odpowiedzialności za miliony potrzebujących. Jest to także podstawowa zasada ewangelizacji.

Marcin Przeciszewski

Pełen tekst wywiadu znajduje się na stronie:

<https://www.niedziela.pl/artykul/52120/Kosciol-nie-jest-dla-siebie-tylko-dla>



Grób Pański 2020 r.



Ciemnica 2020 r.



## Zapomniany rodowód Jana Pawła II - cz. 3

Wojtyłowie z Czańca byli dumni z faktu, że mają księdza w rodzinie. Nikt jednak nie przypuszczał, że młody wikariusz zostanie biskupem. A że jako papież osiadł w Rzymie na stolicy Piotrowej to całkiem przekraczało ich wyobrażenie.

Weronika Kolber (córka Władysława Wojtyły) pamięta tamten dzień, 16 października 1978 roku. Pracowała w fabryce papieru i jak co dzień zajęta była w suszarni rozwieszaniem tektury.

- A tu idzie ku mnie majster. I patrzy na mnie, patrzy. Myślę sobie, co się stało, że tak patrzy, ale wiem sobie tektury dalej. Wreszcie on podchodzi:

- Weronciu, żeby nic ci się nie stało.

Złękałam się, że coś niedobrego z rodzicami.

- Co się stało majster?

- Kardynał Wojtyła został Papieżem.

Elżbieta Sędziakowa:

- Pamiętam, jakby to było dzisiaj. Córka, która teraz jest mężatką, była wówczas małą dziewczynką. Leszka, syna starszego wysłałam po mleko. A on leci z pustą bańką i krzyczy: Mamuś, nasz Wojtyła wybrany na Papieża w Rzymie.

Bronisława Byrdziakowa, córka Bronisława Wojtyły, długo zastanawiała się, czy napisać list.

- Czy wypada? Ojciec Święty na Stolicy Piotrowej całym światem zajęty, a my naszym listem głowę mu zaprzętamy. Jednak odważyliśmy się list napisać.

To był ich pierwszy list do Ojca Świętego. Szybciutko nadeszła odpowiedź. I zaproszenie do Watykanu.

Opowiada Bronisław Wojtyła, emerytowany odlewnik z Huty Metali Lekkich:

- Zapłacił mi samolot, wszystko. Razem z biskupem Tadeuszem Pieronkiem i innymi pojechałem. Dziesięć dni tam byłem. Mieszkałem w Domu Pielgrzyma, ale dostałem zaproszenie na prywatną audiencję w bibliotece, potem na obiad i jeszcze na kolację. Taka rozmowa miała miejsce.

- Wiesz co, Bronisławie, czemu ja cię ściągnął? - zapytał Ojciec Święty.

- No, nie wiem.

- Jesteś najmłodszy Franka syn. Jesteś moim kuzynem.

Ludwika Wojtyła nie pamięta, kto z czanieckich Wojtyłów zapytał Ojca Świętego, jak mają po wyborze na Stolicę Piotrową zwracać się do niego:

- Byłem wujaszkiem i mówcie mi dalej wujaszek - odpowiedział Jan Paweł II.

Kiedy papież przyjeżdżał do Polski, kto żył z Czańca jechał zaraz do niego. Weronika Kolber wylicza: Pierwszy raz pojechałam, kiedy Papież odwiedził Oświęcim. W Oświęcimiu modlił się w celi ojca Maksymiliana Kolbego. Mszę świętą odprawił z kapłanami - byłymi więźniami hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Dwa razy byłam w Krakowie, dwa razy w Wadowicach. I raz w Skoczowie. Pielgrzymowałam też do Rzymu.

- Po raz pierwszy byłam w Rzymie w lipcu 1998 roku. Jeszcze Papież sobie chodził. Powolutku ku nam szedł z laseczką i rozmawiał z nami. Mnie zapytał, od kogo jestem? Odpowiedziałam: - Jestem wnuczką Franciszka Wojtyły, córką najstarszego jego syna Władysława..

Ojciec Święty nie od razu przypomniał sobie, o kogo chodzi, bo dziadek miał 10 dzieci i powtarzał z namysłem: Władysław, Władysław... W końcu przypomniał sobie.

Kiedy byłam w Rzymie po raz drugi, w 2000 roku, to na wózek Go ku nam przywieźli, do dużej sali. Dłoń Papieża, którą wyciągnął do mnie na przywitanie, do dzisiaj czuję, choć tyle lat minęło.

Józef Kojder, zięć Albina Wojtyły:

- W 1995 roku obchodziliśmy z żoną 35-lecie naszego małżeństwa. Pojechaliśmy z pielgrzymką do Watykanu. Papież w czasie audiencji ogólnej rozpoznał moją żonę i w czasie powitania grup pielgrzymkowych powiedział:

- Pozdrawiam Czaniec.

A inni wołali: Kęty, Andrychów, Żywiec, Bielsko-Biala!

Ojciec Święty spokojnie wysłuchał tych okrzyków i rzekł:

- A teraz wszystko należy do Czańca.

Alojzy Wojtyła pojechał do Rzymu po ciężkiej operacji. Widać na zdjęciu, że mizerny i słabiutki. Lekarze odradzali mu nawet tę jazdę, ale ich nie posłuchał.



Alojzy Wojtyła w Rzymie

A tam, w Watykanie, długo mu się Ojciec Święty przyglądał i długo rozmawiali. Z Rzymu wrócił w dobrej formie. Za jakiś czas okazało się, że ślady po chorobie nowotworowej zniknęły bez śladu i od powrotu z Rzymu Alojzy Wojtyła żył jeszcze 14 lat. Chorobę jakby ręką odjął. Wszystko robił i wszystko jadł.



Elżbieta, ukochana ciocia, w stroju czanieckim

Podczas remontu kościoła stawiał rusztowania na zewnątrz świątyni i w środku. Sam jeden, tyle że z dołu deski mu podawali. Na wysokości śmiało bez lęku chodził i gwoździe przybijał. Z dołu patrzyli i gadali:

- Wojtyła chodzi po rusztowaniu jak wróbel po dachu.

Początek 2005 roku upływał pod znakiem niepokojących wieści, dobiegających z Rzymu. Ojciec Święty coraz bardziej podupadał na zdrowiu. W Czańcu, w przepelnionej świątyni trwano co dzień na modlitwie, a wzdłuż ulicy kardynała Karola Wojtyły paliły się znicze.

Na pogrzeb Ojca Świętego cały Czaniec pojechał. Jechali starzy i młodzi, nawet dzieci pojechały.

- Ciężko było nie jechać - mówi Bronisława Byrdziakowa. - Spakowaliśmy się z mężem Sylwestrem i dziećmi. I pojechaliśmy. Razem z innymi pielgrzymami z całego świata, a było ich w sumie prawie 5 milionów, podążyli, by 8 kwietnia 2005 roku być w Rzymie.

Pojechali za pożyczone pieniądze. Koleżanka z pracy pierwsza podeszła i z zaproponowała, że pożyczmy nam na podróż. - Oddasz w ratach, dogodnych dla Ciebie - powiedziała.

Elżbieta Błasik, córka Elżbiety ukochanej cioci Ojca Świętego też pojechała na pogrzeb. Synowie dołożyli się z niewysokich rent.

Na beatyfikację też pojechali. Znowu całą noc stali razem z innymi i śpiewali pieśni Maryjne i ukochaną „Barkę” Ojca Świętego. Stali w niezliczonym tłumie ludzi życzliwych, złączonych tym samym uczuciem, miłością do Ojca Świętego.

1 maja 2011 roku, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, na placu św. Piotra wśród wiernych z całego świata nie zabrakło rodziny z Czańca.

Barbara Olak

## III Niedziela Wielkanocna – 26 kwietnia 2020 r.

1. Nieszpory zostaną odprawione o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
2. Od piątku, 1 maja br., rozpoczynamy Nabożeństwa majowe. Jak zwykle będzie ono odprawiane w naszym kościele po Mszy św. o godz. 17.00. Jak dotąd nie otrzymaliśmy jakichkolwiek wytycznych, dotyczących możliwości organizowania nabożeństw przy krzyżach i kapliczkach.
3. W uroczystość Najśw. Maryi Panny Królowej Polski, którą obchodziliśmy w tym roku 2 maja, Msze św. w naszym kościele będą sprawowane o godz. 7.00., 12.00., 17.00. i 18.00.
4. W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:
  - w poniedziałek, 6 maja, święto św. Apostołów Filipa i Jakuba,
  - w środę, 8 maja, uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika.Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.
5. W tym tygodniu przypada I piątek i I sobota miesiąca.  
W piątek, 1 maja, Msza św. wotywna o Najśw. Sercu Pana Jezusa o godz. 12.00., a o godz. 18.00. Msza św. z intencją wygradzającą Bożemu Sercu. Po Mszy odprawimy nabożeństwo pierwszopiątkowe, które poprowadzi Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym. Z sakramentu pokuty i pojednania można będzie skorzystać: rano i od godz. 16.00.  
W sobotę, 2 maja, Msza św. wotywna o Niepokalanym Sercu NMP o godz. 7.00., a zaraz po niej Nabożeństwo Różańcowe. Odmówimy jedną część różańca, po czym podejmiemy piętnastominutowe rozmyślanie w ciszy, nad wskazaną przez kapłana, tajemnicą różańca świętego.
6. W zeszłą niedzielę na tacę przeznaczoną na potrzeby Caritas zebraliśmy 2310 PLN. Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne Bóg zapłać
7. Według nowych przepisów, dotyczących liczby wiernych uczestniczących w liturgii, w naszym kościele jednocześnie będzie mogło przebywać 40 osób, z czego w na-

wie głównej 18; w nawach bocznych po 4; w kaplicy św. Anny 5; w kaplicy NM Panny 8; w przedsionku 1.

### Niedziela 3 maja 2020 godz. 10.00

Msza Święta w intencji  
naszego Księdza Proboszcza  
z okazji imienin.

Zapraszamy

### PIERWSZY PIĄTEK 1 maja 2020 r. godz. 18.00

Msza Święta w intencji  
wynagradzającej Bożemu Sercu.  
Po Mszy św. nabożeństwo  
pierwszopiątkowe.

### PIERWSZA SOBOTA 2 maja 2020 r. godz. 7.00

Msza Święta w intencji  
wynagradzającej Maryi  
błuznierstwa przeciwko Bożemu  
macierzyństwu, kiedy  
jednocześnie uznaje się Ją  
wyłącznie jako matkę człowieka,  
Różaniec i rozważanie jednej  
z tajemnic Różańca  
przez 15 minut.

### PRZEKAŻ 1% PODATKU

Przy naszej parafii działa  
**Fundacja Ecclesia Villanovensis**  
posiadająca status posiadająca status Organizacji Pożytku Publicznego (OPP).

**KRS: 0000331641**

W zeszłym roku na konto Fundacji z tego tytułu wpłynęło 9264,68 PLN.  
Wszystkim, którzy przekazali 1% podatku składamy serdeczne Bóg zapłać.

Fundacja poza działalnością charytatywną zajmuje się utrzymaniem zabytkowych obiektów znajdujących się na terenie naszej parafii.

### Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa  
tel./fax 22 842 18 01  
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

**Kancelaria czynna:**  
pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00  
wt., czw. - godz. 8.0 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA  
- Oddział w Warszawie,  
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa  
Nr rachunku:  
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl  
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl  
Facebook: @ParafiaWilanowAnna

Redakcja: ela.wrotek@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis



### Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca



od 9.02.2020 do 12.04.2020

*Modlmy się,  
za chorych i cierpiących, aby  
ufali Bożej woli i miłosierdziu,  
a Maryja otaczała ich  
swoją opieką.*